

Zakręć nerwy Fidget Spinner

Są mniejsze, niż dłoń, kolorowe i wykonane z plastiku. W środku mają łożysko i nieograniczone możliwości,, aby zakręcić naszymi emocjami tak by pozbyć się stresu, obgryzania paznokci, nadpobudliwości i braku koncentracji.

O co w tym chodzi, tego nie wie nikt. Pojęcia nie mają naukowcy dla których zabawka jest jedynie obracającym się gadżetem, który powoli wytraca prędkość. Dlaczego rozładowuje nerwy i negatywne emocje nie wiedzą. Może odpowiedź jest bliższa, niż nam się wydaje i kiedyś zdradzi ją mistrz Fidget Spinner, niedawno wyłoniony w Gdańsku podczas oficjalnych mistrzostw na najlepszy trik.

Można go kupić wszędzie. W markecie, osiedlowym spożywcza i na stacji benzynowej. Kosztuje od 2 do kilkunastu złotych i jest gadżetem, który sprzedał się w milionach sztuk na całym świecie. Fidget Spinner coraz mocniej kręci Trójmiastem i z pewnością tego lata nie wytraci swej prędkości.

Łożysko wprawia zabawkę w ruch. Kręci nią szybko, po to aby spowodować psychiczne rozluźnienie użytkownika. Ruch daje sporo radości dzieciom i dorosłym. Kręci mama i kręci dziadek, zamiast nerwów, przykrych słów i zbędnych, negatywnych emocji. Stał się cud, bo Kornelia przestała ogryzać paznokcie.

„Gryzła zawsze i wszędzie” – opowiada historię mało wdzięcznego natręctwa gimnazjalistki jej mama. Dwa złote kosztowało je wolność od nałogu.

„Teraz jak widzę, że coś się dzieje krzyczę zakręć” – dodaje. Kornelia kręci, a zadbanych paznokci może jej pozazdrościć niejedna dama.

Spinnera wypromował magazyn Forbes. Zabawka jest na rynku od 1993 roku jednak dopiero po artykule na łamach prestiżowego pisma świat zaczął kręcić kołem na łożysku.

Pomysłodawcą jest Catherine Hettinger inżynier mieszkająca w Stanach Zjednoczonych. Celem była redukcja lęków i niepokoju u dzieci dotkniętych autyzmem i ADHD. Początkowo opatentowała pomysł, jednak po kilku latach przerosła ją kwota 400 dolarów, jaką musiała ponieść za przedłużenie wyłączności na wymyślone urządzenie. Niestety mało kto był zainteresowany innowacyjną formą terapii, więc pukając do kolejnych drzwi producentów Catherine pewnego dnia powiedziała pass.

Tylko za Oceanem sprzedano 200 milionów kolorowych gadżetów, a rosnąca popularność pokazuje, że Fidget Spinner opanował Europę wzdłuż i w szerz. Cichy szum łożyska słuchać w autobusie i w kolejce w przychodni.

„ Pracuję w handlu. Zdarza się, że trafiają się klienci, których najchętniej bym rozszarpał” – opowiada Damian, 40 letni właściciel sklepów internetowych. Gdy czuje rosnącą złość kręci Spinnerem, aż mu przejdzie, zamiast sięgać po alkohol, czy ciskać pilotem w Bogu ducha winny telewizor. Z dobrym skutkiem, patrząc na masę pozytywnych opinii pod jego działalnością.

PAP Life

dra/